Co w trawie piszczy

Marcin Chotarski: - Na Hali Gąsienicowej, mimo kalendarzowej wiosny, śniegu leży jeszcze mnóstwo, z czego cieszą się przede wszystkim narciarze. 24 marca pomiędzy szusującymi miłośnikami białego szaleństwa w Kotle Gąsienicowym spacerował sobie niedźwiedź, na szczęście ani jemu ani narciarzom nic złego się nie stało. Po kilku minutach poszedł dalej w kierunku Bałdy. Warunki do turystki zimowej bardzo dobre. Świstaki nadal smacznie śpią.

Piotr Krzan: - Na Kośnych Hamrach przyroda zaczyna budzić się ze snu zimowego. Zaczynają się nieśmiało migracje płazów (żab). Trzeba bardzo uważać na drogach, żeby nie rozjeżdżać tych chronionych stworzeń. Poza tym ruszyły prace leśne z zakresu usuwania drzew powalonych przez ostatnie wiatry oraz standardowe usuwanie posuszu, szczególnie skoncentrowane w miejscach przeznaczonych do odnowienia w drodze sadzeń, które są przewidziane na najbliższe tygodnie. Będziemy też walczyć, jak co rok, z plagą śmieci wyłaniających spod topniejącego śniegu.

Michał Słowiński: - Na terenie Doliny Kościeliskiej mamy pierwsze oznaki wiosny. Przyleciały już ptaki zwiastujące wiosnę, takie jak pliszki górskie, zięby. Można również usłyszeć werblowanie dzięciołów oraz wiosenny śpiew innych ptaków. Nad potokami górskimi zaczynają kwitnąć lepiężniki, a na polanach krokusy. Wiele osób już zauważyło te wiosenne obrazki i zaczęło robić zdjęcia. Dobrze, aby takie osoby w przypływie weny fotografowania nie rozdeptywały tych pięknych kwiatów. Powyżej górnej granicy lasu w dalszym ciągu panuje zima. Chcąc wybierać się na tamtejsze szlaki dobrze jest być wyposażonym w sprzęt zimowy, lawinowy oraz kierować się zdrowym rozsądkiem. U wylotu Doliny Kościeliskiej przy punkcie biletowym uruchomiony został punkt kontrolny do sprawdzania detektorów lawinowych. Warto przed wyruszeniem w góry skontrolować swój sprzęt. Na Wyżniej Kirze Miętusiej trwają prace porządkowe po zimowym pozyskiwaniu drzew zasiedlonych kornikiem drukarzem.

Tadeusz Figura: - W o.o. Łysa zakwitły wierzby - można obserwować bazie, na drogach pojawiły się pierwsze żaby - prosimy uważać na nie. Ostatnie opady śniegu powstrzymały te procesy. W nasłonecznionych miejscach zakwitł podbiał pospolity. Kwitnie również lepiężnik biały. Ruch turystyczny panował duży. W soboty i niedziele turyści parkowali na wszystkich dostępnych parkingach.

Marcin Strączek-Helios: - Z marcowych wydarzeń w o.o. Kuźnice warto wymienić kilkukrotne pojawienie się wilków. Ich tropy widziane były pod Nosalem, w Dolinie Jaworzynki, pod Myślenickimi Turniami oraz na nartostradzie z Doliny Goryczkowej do Kuźnic. W masywie Krokwi widać było tropy rysia, który przyszedł z Doliny Białego. W drugiej połowie marca w Dolinie Goryczkowej pojawiła się niedźwiedzica z trójką młodych niedźwiadków, co najmniej rocznych. Obserwowana była przez narciarzy jeżdżących w Kotle Goryczkowym. Niedźwiedzia rodzina opuściła gawrę wybitą spod śniegu w okolicach Suchej Czuby i zeszła w młodnik poniżej Myślenickich Turni, w którym spędziła kilka dni. W Dolinie Bystrej obserwowane były dwie pary sokołów wędrownych, które poszukiwały miejsc do założenia gniazd.

Tadeusz Zwijacz: - W o.o. Strążyska pierwsze krokusy pojawiły się już pod koniec lutego na Polanie Młyniska. Warunki na szlakach są zróżnicowane. Miejscami występują oblodzenia, gdzie indziej śnieg znika. Potrzebne są raki, zwłaszcza w wyższych partiach, a na dole pomocne bywają raczki. Na nartach trzeba uważać - dna dolin nie mają już ciągłej pokrywy śnieżnej. Prowadzone są prace związane z usuwaniem martwych drzew zagrażających bezpieczeństwu turystów przy szlaku z

Wielkiej Polany Małołąckiej na Przełęcz w Grzybowcu. Herbaciarnia na Polanie Strążyskiej była często nieczynna, ze względu na trudny dojazd. Duża ilość śniegu, który jednak został wypłukany przez wodę na głębokich przepustach, spowodowała utworzenie się rowów. Niektórzy turyści również mieli trudności w ich pokonywaniu, zwłaszcza mamy z wózkami. Dlatego zdecydowaliśmy się częściowo zasypać kilka przepustów śniegiem, co ułatwiło transport, a także przejście i przejazd na nartach. Obecnie warunki poprawiły się na tyle, że z zaopatrzeniem nie ma kłopotu (pomocny był zakup pojazdu na gąsienicach przez ajenta). Podobnie jak w innych rejonach również w moim obwodzie budzą się niedźwiedzie - w Dolinie Strążyskiej obserwowaliśmy tropy niedźwiedzicy z młodymi. W Dolinie Małej Łąki i okolicach Przysłopu Miętusiego znać tropy wilków - są dosyć aktywne, co kilka dni widać świeży trop. Staramy się na bieżąco usuwać wychodzące spod śniegu śmieci, zwłaszcza w dolnych partiach (tam obecnie jest ich najwięcej). Pomagają nam w tym wolontariusze TPN. Odbywają się gody żaby trawnej: widać je głównie na drodze do Doliny Białego oraz przy oczku wodnym w Dolinie Strążyskiej (nad lesniczówką).
(zkw)